Cena podwójnego numeru zł 3.—

1,2

BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pod redakcją ANTONIEGO JULJANA SZYLLERA

Rok 8 Warszawa, Kwiecień—Maj 1935 r. Nr. 4—5 (86—87)

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

JÓZEF PIŁSUDSKI

Zmarł dnia 12 maja 1935 r. i pochowany został w grobach królewskich na Wawelu.

Odszedł na wieczny spoczynek niestrudzony Wódz Narodu, Wielki Bohater, Wielki Patrjota i Wielki Mąż Stanu. Ojczyznę miłował ponad wszystko. Całe swe życie poświęcił idei Niepodległości Polski, dźwignął Ją z upadku i postawił w rzędzie narodów wielkich i silnych.

W hołdzie pośmiertnym pochylamy głowy przed duchem Wielkiego Człowieka.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Zarząd Związku, przyłączając się do ogólnonarodowej żałoby po ś. p. Marszałku JÓZEFIE PIŁSUDSKIM, postanowił:

1) Odwołać Zebranie dyskusyjne dnia 13 maja 1935 r.

2) Wysłać poczet sztandarowy na eksportację zwłok do Katedry dnia 15 maja 1935 r.

3) Wysłać delegację na Akademję Żałobną Związków Zawodowych dnia 16 maja 1935 r.

4) Wziąć udział w pogrzebie dnia 17 maja ze sztandarem Związku.

5) Okryć sztandar Związku kirem na znak żałoby na przeciąg 6-ciu tygodni.

Nadto polecono redakcji „Buchaltera Polskiego" zamieścić na stronie tytułowej miesięcznika, zredagowane na posiedzeniu Zarządu, wspomnienie pośmiertne o ś. p. Marszałku Piłsudskim.

2. Oprocentowanie kapitału amortyzacyjnego.
3. Księgowanie beczek.

Ref. Kol. J. Grabiński.

dn. 6.V.35 r.

1. 15% dodatek do podatków.
2. Lista rewidentów spółdzielczych.
3. Wyjaśnienie Min. Skarbu o miarodajności ksiąg handlowych przy formalnych brakach.
4. Okólnik Min. Skarbu w sprawie bilansów osób prawnych.
5. Listy Kolegów.

dn. 20.V.35 r.

Wspomnienie żałobne z powodu zgonu ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego.
Dzierżawa spółki akc. przez inną spółkę akc.
Ref. Kol. J. Grabiński.

dn. 27.V.35 r.

1. Różne formy dzierżawy przedsiębiorstwa.

W dniu 10 kwietnia r. b. rozstał się z życiem długoletni wiceprezes n/Związku

Ś. † P.

STANISŁAW LIPIŃSKI

przeżywszy lat 65.

W Zmarłym Związek stracił wielce zasłużonego działacza.

Życiorys i podobiznę Zmarłego zamieścimy w numerze następnym.

Nowi Członkowie.

W kwietniu i maju r. b. przyjęto 5 nowych kandydatów w poczet Członków Związku.

Wieczory dyskusyjne.

W kwietniu i maju r. b. rozpatrywano na wieczorach dyskusyjnych następujące tematy:

dn. 1.IV.35 r.

(c. d.). Analiza protokułu rewizji ksiąg handlowych dla celów podatkowych (Nieksięgowanie gwarancji. — Podstawy przeksięgowywania pozycji. — Rozchodowanie z magazynu na produkcję).
Ref. Kol. J. Grabiński.

dn. 8.IV.35 r.

Analiza protokułu rewizji ksiąg handlowych dla celów podatkowych (dokończenie).
Ref. Kol. J. Grabiński.

dn. 15.IV.35 r.

1. Zmiany w ustawie o pod. doch.:
   a) dodatek kryzysowy;
   b) opodatkowanie w wypadku strat w firmach, które związane są z kapitałem zagranicznym.

   (Uwagi na tle tematu poprz. wieczoru dyskusyjnego).
2. Księgowanie w syndykatach, kartelach i trustach.

   Ref. Kol. J. Grabiński.

Regulacja składek.

W dalszym ciągu na apel Zarządu, następujący Koledzy pokryli w kwietniu i maju r. b. składki do końca r. b.:

1) Brauliński Tadeusz, 2) Czesnowski Władysław, 3) Danielewski Zenon, 4) Dworakowski Mikołaj, 5) Grudniewicz Zygmunt, 6) Jaxa-Chamiec Bolesław, 7) Kasprzyk Zygmunt, 8) Kenner Rudolf, 9) Loskott Alojzy, 10) Mech Symforjan, 11) Nienałtowska Stanisława, 12) Nowak Józef, 13) Nowy Henryk Ignacy, 14) Pasiński Bolesław, 15) Pilewicz Jan, 16) Scharf Waldemar, 17) Tokarski Kazimierz, 18) Urzynicok Paweł, 19) Wasiłowski Stanisław, 20) Wiśniewski Kazimierz, 21) Witkowski Kazimierz, 22) Wojciechowski Stefan, 23) Wójcicki Stefan, 24) Zaborowski Leopold.

Miło jest Zarządowi Związku, że może złożyć powyższym Kolegom na tej drodze publiczne podziękowanie za wybitne poczucie solidarności koleżeńskiej okazane na apel Zarządu.

(Ciąg dalszy na str. 15).

BUCHALTER POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW - RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW - BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowogrodzka 20
telefon 8-41-05

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczorem
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej.

Rok VIII. Warszawa, Kwiecień—Maj 1935 r. Nr. 4-5 (86-7)

PRZEKSZTAŁCENIA I REFORMY W TRADYCYJNYCH METODACH BUCHALTERJI

(ciąg dalszy)

3. METODA FRANCUSKA.

W niespełna 40 lat po wprowadzeniu t. zw. nowej metody włoskiej, mianowicie w roku 1712 ogłosił swą pracę jeden z najwybitniejszych ówczesnych znawców buchalterji, Francuz De La Porte. Obok próby naukowego ujęcia podstaw buchalterji, praca tego autora przyniosła nową koncepcję **podziału** jedynego dotychczas **dziennika** na szereg oddzielnych tomów. De La Porte uzasadnił w swej pracy możliwość i pożyteczność rozłożenia ogólnego dziennika na tomy i konkretnie zalecał podzielić dziennik na oddzielne egzemplarze dla obrotów: kasy, zakupów, sprzedaży, różnych operacyj i t. p. Autor poświęcił w swej pracy baczną uwagę księgom analitycznym, które uważał za niezbędne i które wykorzystał zręcznie dla swej idei ustanowienia sprawniejszej metody księgowań. Chociaż sam pomysł podziału ksiąg w historji metod buchalteryjnych nie był nowością, gdyż z takim zabiegiem wystąpił już w roku 1549 niemiecki autor Schweicker, to jednak pomysł francuski jest **oryginalny** z tego względu, że — w przeciwieństwie do Schweickera — De La Porte rozłożył na oddzielne tomy nie księgę główną, a **chronologiczną księgę źródłową** i w ten sposób przystosował aparaturę księgową do podziału pracy już na samym wstępie procesu księgowań.

Za oryginalnością pomysłu De La Porte'a przemawia najdobitniej to, że autor nie ograniczył się do samego podziału dziennika, a przeciwnie — wprowadził ten zabieg jako jeden ze środków usprawnienia formy księgowań i dzięki dalszym kombinacjom ustanowił **nową metodę**, opracowaną najwyraźniej pod znakiem racjonalizacji. Metoda ta — z racji narodowości swego twórcy — otrzymała nazwę francuskiej. W zabiegu De La Porte'a, który wprowadzony został przy formie buchalterji, operującej już pojęciem kont syntetycznych (w księdze głównej) i kont szczegółowych (w księgach analitycznych), z łatwością dostrzec można rozumną myśl takiego wykorzystania zapisów wielotomowego dziennika, aby mogły one być przerzucane sumarycznie na konta księgi głównej.

Faktycznie pomysł ten jest też w metodzie francuskiej zręcznie wykorzystany, dzięki czemu punkt ciężkości kontowań szczegółowych, przeniesiony został na księgi analityczne, a do księgi głównej wpisuje się obroty scalone z dzienników — pośrednio przez sumaryczne zgrupowanie ich w ogólnym **zbiorniku** lub **miesięczniku.** Prowadzenie tym sposobem księgi głównej wymaga minimalnego nakładu pracy i odbywa się raz na miesiąc, przyczem czynność scalania obrotów do ogólnego zbiornika jest bardzo prosta, bo polega na zsumowaniu obrotów, zaksięgowanych w każdym dzienniku.

Charakterystycznemi więc dla metody francuskiej są zapisy: szczegółowe, chronologiczno-systematyczne w dziennikach, oddzielnych dla poszczególnych grup rachunkowych, zapisy szczegółowe na kontach ksiąg analitycznych, zapisy scalające w miesięczniku ogólnym i zapisy systematyczne okresowe, przenoszone z miesięcznika na syntetyczne konta księgi głównej. Wobec tego, że dzienniki podzielone odpowiadają zasadniczo tym grupom rachunkowym, dla których w księdze głównej istnieją oddzielne konta zbiorowe, w metodzie francuskiej nie odczuwa się braków z powodu przenoszenia zapisów z miesięcznika dopiero po upływie miesiąca. Dane o obrotach w poszczególnych grupach rachunkowych mogą być czerpane wprost z dzienników, a nawet przy codziennej sprawozdawczości niema żadnych przeszkód w codziennem grupowaniu obrotów w zbiorniku i przerzucaniu stąd zbiorowych, dziennych sum na konta księgi głównej.

W porównaniu z metodą włoską, metoda ta **daje znaczną oszczędność w nakładzie pracy** i umożliwia **zastosowanie daleko posuniętego podziału czynności.** Dalszą zaletą metody francuskiej jest jeszcze to, że dzięki podziałowi dzienników na wyodrębnione, charakterystyczne grupy obrotów, **mamy w nich wszystkie szczegóły i równocześnie syntezę** całych działów rachunkowych i że dzienniki te **stanowią samoistną kontrolę chronologiczną,** powiązaną zręcznie z rozwinięciem tych działów na kontach ksiąg analitycznych. Zatem dostępność aparatury buchal-

teryjnej jest tu dość szeroka i pozwala nawet **na usamodzielnienie pewnych działów** w tem znaczeniu, że mogą one prowadzić zarówno dzienniki, jak i księgi analityczne w swoim zakresie, nie zdwajając pracy księgowej, a zachowując całkowitą łączność z właściwą buchalterją. Księga główna w metodzie francuskiej ma znaczenie bilansowo-sprawozdawcze i jest ogólnym sprawdzianem obrotów z wszystkich dzienników razem wziętych, a każde jej konto — sprawdzianem zapisów w odpowiednim dzienniku i na szczegółowych kontach danych ksiąg analitycznych. Dzięki temu, na wypadek usamodzielnienia pewnych działów, mają one własny sprawdzian zapisów, a oprócz tego w ogólnem bilansowaniu kont buchalterja operuje **sprawdzianem całości księgowań.**

W grupie metod tradycyjnych metoda francuska jest niewątpliwie **najlepiej przemyślaną** i przystosowaną zarówno do podziału pracy, jak i do możliwości korzystania z jej oddzielnych członów bez narażania całości na przymusowe przerwy. Stosuje się tę metodę przeważnie w wielkich przedsiębiorstwach, gdzie rozbicie operacyj buchalteryjnych na wielotomowe dzienniki jest uzasadnione wielkością kontrolowanych działów i ruchliwością ich obrotów, a opłacalne z punktu widzenia racjonalnego wykorzystania personelu przy pracy w ten sposób podzielonej.

W późniejszej swej książce z roku 1748 De La Porte zalecił dalszy racjonalny zabieg, polegający na **usunięciu miesięcznika.** Omawiając osobne dzienniki już jako samoistne księgi, a nie jako składowe części ogólnego miesięcznika, autor radził przenosić zapisy do księgi głównej **wprost z poszczególnych dzienników.** W ten sposób zniósł on to ogniwo, które w gruncie rzeczy nigdy nie było potrzebne, a jeśli je przedtem stosował, to najprawdopodobniej tylko ze względów formalnych, dla zaspokojenia urzędowej wymagalności „niepodzielnego dziennika".

Pierwsza koncepcja De La Porte'a oparta na wielotomowych dziennikach i zjednoczeniu tych dzienników w ogólnym zbiorniku — jest doskonałym przykładem reakcji myśli twórczej przeciw pseudo-ochronnym więzom biurokratycznych pomysłów. Mimowoli narzuca się tu myśl, że autor poszedł najpierw na kompromis i stosując wielotomowy podział dziennika, wprowadził **tylko dla pozoru** ogólny miesięcznik, czyniąc z niego dyskretną ofiarę na rzecz urzędowej formalistyki; dla głównego zamiaru autora nie było to szkodliwe, gdyż ta łącznikowa księga wymagała minimalnego nakładu pracy, a dzięki niej zaspokojony został formalnie warunek „niepodzielności" dziennika i tem samem usunięte formalne przeszkody zastosowania metody De La Porte'a w praktyce. — Kiedy jednak życie zrobiło już swoje i gdy metoda autora święciła triumfy, zalecił on bez ceremonji usunąć to zbędne ogniwo, jako nie posiadające żadnego istotnego znaczenia. Skutek był ten, że w ojczyźnie autora — **napewno ze względu na formalne przepisy** — zachowała się pierwsza odmiana francuskiej metody (z miesięcznikiem), podczas gdy druga, sprawniejsza odmiana przyjęła się, ale już pod nazwą „angielskiej", w innych krajach, głównie w Anglji.

Stąd też zapewne biorą swój początek liczne nieporozumienia na temat pochodzenia i autorstwa udoskonalonej metody francuskiej, a są one zakorzenione tak głęboko, że jeszcze dotychczas pokutuje legenda o metodzie „angielskiej".

Pomysł podziału dziennika powtórzył w pewnej modyfikacji francuski autor, Martin Battaile w roku 1834, proponując formę buchalterji, polegającą na zastosowaniu czterotomowego dziennika: kasowego, wekslowego, sprzedaży i zakupów. Każdy z dzienników miał być równocześnie tomem księgi głównej, w którym zapisy chronologiczne byłyby równocześnie — z racji podziału dzienników — zapisami systematycznemi. Naśladownictwo to okaleczało właściwą metodę francuską, ograniczając jej zalety i oczywiście nie przyjęło się; z niewielkiemi zmianami przerobione zostało przez niemieckiego autora J. Morgensterna i zalecane — zdaje się bez żadnego skutku — w „Allgemeine deutsche Buchhaltung".

Śmiały i dobrze przemyślany zabieg podziału dzienników znalazł szerokie zastosowanie również w **metodach nowoczesnych** — i to najlepiej świadczy o trafności i żywotności pomysłu De La Porte'a.

4. METODA „ANGIELSKA".

Nazwa ta wprowadza w błąd i jest szczególnie niefortunna, bo w Anglji nie wykształcono żadnej absolutnie metody, a nawet zwalczano system podwójnej buchalterji. Metoda, którą często nazywają „angielską" jest w rzeczywistości francuską i posiada wszystkie cechy swego pierwowzoru, z tą tylko różnicą, że jej twórca, udoskonalając swoją pierwszą metodę, usunął z niej łącznikową księgę (t. zw. zbiornik lub miesięcznik) i przenosił zapisy wprost z poszczególnych dzienników na syntetyczne konta księgi głównej.

Buchalterję podwójną zwalczano w Anglji bardzo zaciekle, wzbudzając do niej nieufność przy pomocy różnych perfidnych zarzutów, a równocześnie obietnicą niezwykłych zalet lansowano z wielkim tupetem, a nawet z dużem powodzeniem t. zw. „angielski" system buchalterji, któremu m. in. przypisywano zalety szybkowynikowej metody księgowań.

Powstał ten pseudo-system w roku 1796 w opracowaniu Anglika E. T. Jones'a, który w czasie, kiedy buchalterja podwójna miała już za sobą 300-to letnią próbę doskonałości, kiedy znane już były prawie wszystkie ważniejsze metody i kiedy podstawy buchalterji traktować zaczęto w sposób naukowy, wystąpił z naiwnym pomysłem udoskonalenia systemu buchalterji. Elaborat Jones'a zaszczycony został powagą patentu i przywileju królewskiego, co przyczyniło się do bardzo szerokiego rozpowszechnienia niefortunnego „wynalazku", wypuszczonego w świat pod szumną nazwą „angielskiego systemu". Te właśnie okoliczności sprzyjają zakorzenionym silnie nieporozumieniom na temat t. zw. metody „angielskiej", której — w zrozumieniu buchalteryjnem — nie było i niema.

Wiele przemawia za tem, że Jones — jako autor „wynalazku", przy pomocy którego zwalczał doskonałość podwójnego systemu buchalterji — uczynił to nie z przekonania, a poprostu ze wstrętu dla przedmiotu, którego dokładnie nie poznał i którego najprawdopodobniej nie rozumiał. Wstręt Jonesa do nieznanego mu bliżej systemu buchalterji podwójnej wypływał wprost z ignorancji tego niefortunnego „wynalazcy", — a dowodem na to są jego liczne napaści, w których przedstawiał on buchalterję jako źródło wszelkiego rodzaju krętactwa i oszustw. Naiwne ataki Jonesa przeciw systemowi buchalterji przyjmowane były zupełnie bezkrytycznie przez jego rodaków, którzy zresztą w dziedzinie buchalterji niczem się nie wyróżnili, czerpiąc do swych praktycz-

nych potrzeb jedynie naukowy dorobek innych narodowości.

Jones trafił więc na podatny grunt i wykorzystując powierzchowną znajomość buchalterji, wymyślił własny „system", spreparowany z przewrotnego pokrzyżowania zwykłej i łatwiejszych fragmentów podwójnej buchalterji. Pomysłom swym przypisywał Jones cudowne zalety, jak np. wykluczenie fikcyjnych księgowań oraz zapewnienie natychmiastowej sprawozdawczości wynikowej. Trzeba zaznaczyć, że w pojęciu Jones'a fikcyjnemi są wszystkie zapisy na kontach wynikowych i wobec tego, mając zupełnie prymitywne pojęcie o zasadach podwójnej buchalterji, wszystkie bez wyjątku konta traktował on jako rachunki urojonych osób, co miało rzekomo zapobiec fikcyjnym księgowaniom. Tu jest widoczne, że autor „angielskiego systemu" zbyt naiwnie traktował personifikację kont i na tej naiwnej interpretacji chciał ugruntować nowy „system". Zapisy w dzienniku traktował on jako zapisy na rachunku właściciela i w tym celu przystosował on układ dziennika, wprowadzając z lewej strony oddzielną kolumnę rachunkową dla zapisów sum debetowych, a z prawej oddzielną dla zapisów kredytowych. W celu obliczenia wyników, Jones wnosił w kolumnę debetową dziennika wartość remanentu towaru w naturze i od ogólnej sumy debetu odejmował ogólną sumę kolumny kredytowej, lub odwrotnie, a otrzymana różnica wykazywała zysk lub stratę. Do księgi głównej zapisy z dziennika przenoszone były **co kwartał;** przy obietnicy każdorazowych wyników wygląda to całkiem niezwykle i odrazu orjentuje jak powierzchownie Jones traktował zagadnienie swej „reformy".

Od zwykłej pojedyńczej księgowości „system" angielski różnił się jedynie tem, że w księdze głównej istniał rachunek właściciela, uznawany za wkład początkowy i zwiększenie go zyskami i obciążany za straty, wyprowadzone w dzienniku. Pozatem, że suma zapisów dziennikowych równała się sumie zapisów w księdze głównej, a to dzięki temu, że przeprowadzał on wszystkie bez wyjątku zapisy dziennikowe jako tranzakcje na rachunek właściciela i wnosił końcowy wynik na konto właściciela w księdze głównej. Jak widać, zachęta otrzymywania każdorazowych wyników, przy całkiem prymitywnem ujęciu formy księgowania, była zupełnie problematyczna i całkowicie zależna od sporządzenia każdorazowego inwentarza, a wtłoczenie rachunków wynikowych w ramy rachunku właściciela pozbawiało orjentacji o rodzajach i wysokości poszczególnych kosztów i dochodów przedsiębiorstwa.

Przy akompanjamencie zawziętych wymysłów przeciw podwójnej buchalterji, Jones wypuścił w świat swój „system", zamierzając naiwnie podważyć niezawodną logikę buchalterji. Doraźne rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania „wynalazcy", gdyż zanim zdołano zorjentować się o wartości „angielskiego systemu" — zdążono go już przetłumaczyć na szereg języków, a więc w Danji, Holandji, Francji, Italji, Niemczech, Rosji, a nawet w Ameryce. W ten sposób ślady niefortunnego angielskiego „wynalazku" w dziedzinie buchalterji pozostały na wielkich obszarach, na szczęście jednak nie na długo. W praktycznem zastosowaniu prawdopodobnie poznano się na „systemie angielskim" już w pierwszych latach po wprowadzeniu tego rodzaju księgowości, a w literaturze spotkał on się z odprawami reprezentantów buchalterji znacznie później. Krytykowało go wielu autorów, a — zdaje się — najskuteczniej rozprawił się z „angielskim systemem" L'Anonimo w roku 1822.

Na marginesie tych uwag wypada zanotować znamienny przykład nieporozumień na tle nazywania metody De La Porte'a — metodą angielską. Na Pierwszym Ogólno - Krajowym Zjeździe Księgowych w Warszawie jeden z prelegentów wygłosił referat „O różnych sposobach księgowania"; referat ten przedrukowany jest w Pamiętniku powyższego Zjazdu (str. 163). Przypominając sobie dyskusję nad tym referatem, pamiętam wypowiedziany przez autora pogląd, że subtelność pomysłu w metodzie, którą nazwano angielską, przemawia za jej angielskiem pochodzeniem, pomimo, że w odmianie z miesięcznikiem nazywamy ją — francuską. Pogląd ten konsekwentnie utrzymany jest w drukowanym referacie, w którym, omawiając różne metody, autor o francuskiej wogóle nie wspomina, a udoskonaloną jej odmianę omawia jako „metodę angielską".

Zdaje się, że takich nieporozumień jest daleko więcej, a w interesie naukowym leży, aby nie było ich wcale. Pochodzenie i autorstwo metody francuskiej zarówno w pierwszej, jak i w drugiej odmianie ustalone jest ponad wszelką wątpliwość, a tylko nazwa jednej z tych odmian jest niesłuszna i w zestawieniu z innemi okolicznościami wprowadza w błąd.

Dlatego też dobrze jest oświetlić to należycie i rozpowszechnić prawdziwe informacje o pochodzeniu i autorstwie t. zw. metody „angielskiej". Chodzi głównie o to, że myślowo łatwo kojarzy się wspólnotę nazw i wobec tego rzeczy całkiem różne mogą być łatwo identyfikowane jedynie z okazji podobieństwa terminów. Wyraźne przeciwstawienie pojęć jest tu — mam wrażenie — bardzo wskazane i zapobiec może niejednemu nieporozumieniu. Otóż udoskonalona metoda De La Porte'a jest tylko z przypadkowej nazwy „angielską". Zaś „system angielski", który miał w intencjach swego twórcy zastąpić buchalterję podwójną, okazał się pospolitym bluffem.

Józef Bronisław Marszałek.

PLANY RACHUNKOWOŚCI

W dalszym ciągu prac, nadsyłanych przez Kolegów—Członków Związku, podajemy niżej prace następujących Kolegów:

Plan Rachunkowości Cementowni — w opracowaniu kol. H. Libelta z Zawiercia.
Plan „ Gospodarstwa Rybnego — w opracowaniu kol. Kazimierza Jankowskiego z Moszkowa.
Plan „ Związku Samorządowego (Komunalnego) — w opracowaniu kol. Gustawa Lachowskiego z Nieświeża.

Zarząd Związku i Redakcja „Buchaltera Polskiego" postanowili nie wprowadzać żadnej korektywy do nadsyłanych przez Kolegów - Członków Związku i przez Czytelników „Buchaltera Polskiego" planów rachunkowości, gdyż pragniemy wywołać dyskusję i krytykę ze strony naszych Czytelników. **Najlepszą krytyką każdej pracy będzie nadesłanie przez zainteresowanego Czytelnika nowego planu odpowiedniej rachunkowości w opracowaniu własnem,** z omówieniem tych kwestji, które, wg. zdania piszącego, zostały potraktowane w poprzednim temacie błędnie, nieściśle lub niejasno. Nagromadzony tym sposobem materjał nietylko ożywi łamy „Buchaltera Polskiego", lecz przyczyni się do uporządkowania rachunkowości w poszczególnych dziedzinach gospodarstwa narodowego i umożliwi prace nad standaryzacją rachunkowości. W ogłaszanych planach rachunkowości każdy buchalter będzie mógł znaleźć wiele wskazówek dla siebie przy obejmowaniu pracy w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie. Dlatego też dziękujemy serdecznie wszystkim Kolegom, którzy nadesłali prace swoje i prosimy pozostałych o pójście w Ich ślady.

A. PLAN RACHUNKOWOŚCI CEMENTOWNI

Stosownie do wezwania Zarządu Związku opisuję plan rachunkowości „Cementowni":

W KSIĘDZE GŁÓWNEJ PROWADZONE SĄ NASTĘPUJĄCE RACHUNKI:

Kapitał Zakładowy, Kapitał Zapasowy, Kapitał Amortyzacyjny, Grunta, Budynki, Maszyny i Urządz. Techniczne, Ruchomości, Kasa, Papiery Procentowe, Udziały, Weksle, Dłużnicy, Banki, Kredyty Hipoteczne, Sumy Zwrotne, Sumy Przechodnie, Surowe i Pomocnicze Materjały, Węgiel, Opakowanie, Wydobycie Surowców, Kaucje, Fabrykacja, Magazyn, Robocizna, Remont Maszyn i Urządz. Techn., Remont Budynków, Pensje, Świadczenia Socjalne, Podatki Państwowe i Komunalne, Opłaty Bocznicowe, Nadzwyczajna Danina Majątkowa, Koszty Ogólne, Procenty, Różnice Kursowe, Podatek Dochodowy od Uposażeń Służb., Remanenty, Specjalny Rach. Przejśc. Różnic Kursowych, Cement, Różne Wpływy, Straty i Zyski, Ogólne Koszty Administrac., Bilans Otwarcia, Bilans Zamknięcia.

Sumy Zwrotne. Na tym rachunku są księgowane sumy wypłaconych zaliczek do zwrotu, tak robotnikom, jak i urzędnikom.

Sumy przechodnie. Są tu księgowane kwoty, dotyczące przyszłego roku operacyjnego.

Surowce i pomocnicze materjały. Rachunek ten obejmuje wszystkie zakupione towary potrzebne do produkcji. Oprócz księgi głównej posiadam pomocniczą książkę, w której mam dla każdego poszczególnego towaru oddzielne konta, a mianowicie:

Przepałki pirytowe, Glina boksytowa, Silexy (głazy), Kule stalowe, Cylpebsy, Sześciany, Cegła szamotowa, Zaprawa szamotowa, Gips.

Ogólną sumę zużytych materjałów do produkcji przenoszę na r-k Fabrykacji, zaś pozostałość na r-k „Remanentów".

Węgiel. R-k ten obejmuje sumy zakupionego węgla do produkcji i ostateczna suma zużytego węgla do produkcji zostaje odniesiona na r-k Fabrykacji, zaś pozostałość na r-k „Remanentów".

Wydobycie Surowca. Na tym rachunku jest księgowana robocizna górników, którzy są zatrudnieni przy wydobyciu kamienia, a ostateczną sumę przenoszę na r-k „Robocizny", zaś z robocizny na r-k „Fabrykacji".

Magazyn Techniczny. Na r-k Magazynu odnoszę na Dt w Księdze Głównej zakupione towary. Oprócz tego mam specjalną księgę magazynową, do której są zapisywane towary szczegółowo; każdy towar ma swoje konto.

Rozchód magazynu przeprowadzam dziennie w podręcznej księdze, a następnie grupuję rozchód raz na kwartał, wprowadzam do księgi magazynowej szczegółowo, zaś do Księgi Głównej ogólną sumą, obciążając za rozchód towarów poszczególne konta, a mianowicie:

R-k Remontu Maszyn i Urządzeń Technicznych,
„ Remontu i Konserwacji Budynków,
„ Opakowania,
„ Kosztów Ogólnych,
„ Maszyn i Urządzeń Technicznych,
„ Wydobycia Surowców.

W końcu roku saldo Magazynu przenoszę na r-k Remanentów.

R-k Opakowania. Na tym rachunku są księgowane sumy z tytułu zakupu opakowania worków papierowych i beczek, które w końcu roku (w miarę zużycia) znoszę na r-k Strat i Zysków, a pozostałość na r-k Remanentów.

R-k Robocizny. R-k ten obejmuje robociznę, którą wypłaca się robotnikom. W końcu roku ogólną sumę znoszę na r-k Fabrykacji.

Remont Maszyn i Urządzeń Technicznych. Jest to rachunek, na którym są księgowane wszystkie wydatki, związane z remontem, a ogólna suma zostaje przeniesiona na r-k Fabrykacji.

Remont i Konserwacja Budynków. Jak rachunek Remontu Maszyn i Urządzeń Technicznych.

Świadczenia socjalne. Tu są księgowane wszystkie świadczenia socjalne, tak z tytułu Ubezpieczeń Społecznych, jak również i Funduszu Bezrobocia.

Przekazywane wzgl. zarachowane składki na debet, a potrącenia na kredyt. Różnica zostaje przeniesiona za robotników i personel techniczny na r-k Fabrykacji, a za personel handlowy na r-k Ogólnych Kosztów Administracyjnych.

Pensje. R-k ten obciążony jest za pensje tak personelu technicznego, jak i handlowego. W końcu roku pensje personelu technicznego przenoszę na r-k „Produkcji", a personelu handlowego na r-k Ogólnych Kosztów Administracyjnych.

Ogólne Koszty Administracyjne. R-k ten obejmuje: koszty ogólne, pensje personelu handlowego, świadczenia personelu handlowego. Sumę tego rachunku przenoszę na r-k Strat i Zysków.

Podatki. R-k ten zawiera wszystkie sumy z tytułu podatków państwowych i komunalnych prócz podatku dochodowego i nadzwyczajnej daniny majątkowej. W końcu roku podatki są klasyfikowane i ogólna suma zostaje zniesiona na r-k Strat i Zysków.

Nadzwyczajna Danina Majątkowa. R-k ten w końcu roku znoszę na r-k Strat i Zysków.

Opłaty bocznicowe. Na Dt tego rachunku są zapisywane sumy za przewóz węgla, gipsu, worków, podstawienie wagonów pod naładunek cementu i za konserwację bocznicy kolejowej.

W końcu roku ogólna suma opłat bocznicowych dzielona jest na ilość wagonów z tytułu otrzymanych towarów w ładunkach wagonowych, jak również z tytułu podstawienia wagonów pod naładunek cementu, a dzielną, jaką otrzymam, mnożę przez ilość wagonów poszczególnych towarów i obciążam odnośny rachunek, tak, że rachunek ten w końcu roku jest zamknięty.

Koszty ogólne. Na ten rachunek składają się księgowania tak memorjałowe jak i kasowe: porta, opł. stempl., koszty podróży, blankiety wekslowe, prowizje, inne opłaty bankowe, materjały piśmienne, ogłoszenia, prenumerata pism i t. p.

Pozycje memorjałowe są księgowane do księgi głównej w terminie otrzymywania odnośnych dokumentów, zaś wydatki kasowe są księgowane do kasy dziennej w miarę wypłaty, poczem kasa zostaje w końcu miesiąca zamknięta, a wydatki przepisywane do kasy czystej, która jest przeznaczona dla buchalterji, i z której buchalterja przepisuje do dziennika już tylko sumy globalne. W końcu roku sporządza się zestawienie wszystkich wydatków z r-ku „Kosztów Ogólnych", rozbitych na poszczególne wydatki.

Rozbicie kosztów ogólnych na poszczególne rodzaje wydatków ułatwia kontrolę Izbie Skarbowej.

Procenty. Na tym rachunku księgowane są wszystkie procenty, które zostały wypłacone w roku operacyjnym. Saldo odsetek przenoszę na r-k Strat i Zysków. W końcu roku procenty są specyfikowane na oddzielnej liście, która wskazuje, kiedy i komu zostały odsetki wypłacone. Suma tej specyfikacji musi się zgodzić z ogólną sumą księgi głównej. Taka specyfikacja w dużej mierze ułatwia rewidentowi kontrolę tego rachunku.

Różnice kursowe poniesione. Na tym rachunku są księgowane różnice kursowe faktycznie poniesione, a ostateczna suma odniesiona zostaje na r-k Strat i Zysków na kredyt wzgl. na debet.

Różnice kursowe zarachowane. Rachunek ten obejmuje różnice kursowe tylko zarachowane, które w końcu roku są przeniesione na specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych.

Podatek dochodowv od uposażeń służbowych. Rachunek ten jest tylko rachunkiem przejściowym, gdyż są tu księgowane sumy z tytułu potrąceń na ten podatek i wypłaty do Kasy Skarbowej.

R-k Remanentów. Rachunek ten zawiera wszystkie remanenty, które ustalone zostały w końcu roku. Na początku roku z r-ku tego przenoszę remanenty na odnośne rachunki.

Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych. Księguje się zarachowane różnice kursowe na walutach obcych. W miarę spłat różnice te przenoszę na r-k Strat i Zysków.

Cement. Rachunek ten uznaję za sprzedaż cementu.

Ogólna suma sprzedaży odniesiona zostaje na r-k Strat i Zysków. Obciążam ten rachunek za prowizję od sprzedanego cementu i sumę prowizji znoszę na r-k Strat i Zysków.

Oprócz tego zostaje uznany ten rachunek z tytułu remanentu cementu na dzień 31.12.

Różne wpływy. Są tu księgowane sumy z tytułu wpływu za szmelc, stare nieużyteczne beczki po oleju i t. p.

Sumę kredytową znoszę na r-k Strat i Zysków (gdyż tu może być tylko suma kredytowa).

Co roku przeprowadza się ustawowe odpisy z tytułu zużycia i sumą tą obciążam r-k Strat i Zysków, uznając jednocześnie r-k Kapitału Amortyzacyjnego.

R-k Fabrykacji. R-k ten przedstawia się jak następuje:

Surowe i pomocnicze materjały	Przeniesienie na R-k Strat i Zysków
Robocizna	
Remont Maszyn i Urz. Techn.	
Remont Budynków	
Pensje personelu technicznego	
Świadczenia socj. robotników i pers. technicznego	

R-k Strat i Zysków.

Podatki Państw. i Komunalne	Wartość wyprodukowanego cementu
Nadzwyczajna danina majątk.	Różne wpływy
Koszty Administracji Ogólnej	
Procenty	
Różnice kursowe (poniesione)	
Amortyzacja	
Opakowanie	
Koszty Fabrykacji	

Rachunki: Kapitał Zakładowy, Kapitał Zapasowy, Kapitał Amortyzacyjny, Grunta, Budynki, Maszyny i Urządz. Techn., Ruchomości, Kasa, Papiery Procentowe, Udziały, Weksle, Dłużnicy, Banki, Kredyty Hipoteczne — nie wymagają bliższego omówienia.

BILANS NA DZ. 31 GRUDNIA.

Stan czynny:	Stan bierny:
II MAJĄTEK STAŁY	I KAPITAŁY WŁASNE
Grunta	Kapitał Zakładowy
Budynki	„ Zapasowy
a) fabryczne	II „ Amortyzacyjny
b) gospodarcze	a) saldo z roku ub.
c) mieszkalne	b) dopisano w roku spr.
Maszyny i urządz. techn.	III ZOBOWIĄZANIA
Ruchomości	Wierzyciele
a) inwentarz żywy	a) akcepty
b) inwentarz martwy	b) banki
II MAJĄTEK PŁYNNY	c) kredyty hipoteczne
Gotówka w kasie	d) zaległe podatki
Papiery Procentowe	e) dostawcy
Udziały	f) odbiorcy
Weksle w portfelu	g) różni
Kaucje	h) kredyty hipoteczne
Remanenty	IV Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych
a) surowce	Zysk
b) pomocnicze i pędne	
c) gotowe wyroby i towary	
Dłużnicy	
a) odbiorcy	
b) dostawcy	
c) różni	
Banki	
Sumy zwrotne	
Sumy Przechodnie	

Zawiercie **H. Libelt**

PLAN KONT GOSPODARSTWA RYBNEGO (SZTUCZNE STAWY RYBNE)

Temat swój rozpoczynam od założenia grobli, kopania rowów dopływowych i t. p. robót ziemnych. Zaznaczyć muszę, że teren, który mają zamiar zamienić na stawy rybne, jest dotychczas łąką dwukośną — siano kwaśne — podglebie miejscami torfiaste. Jako łąka mało przynosi dochodów, a poradziwszy się fachowców meljoracyjnych — przyszło się do przekonania, że i po przeprowadzeniu meljoracji zbytnio wielkich korzyści nie będzie. Postanowiono więc założyć stawy rybne, wiedząc o tem, że te przyniosą znacznie większe korzyści.

Wartość gruntu (tych łąk) wyciągam z prowadzonej już buchalterji przez gospodarstwo rolne i przenoszę na r-k Kapitału, stwarzając oddzielną buchalterję, ze względu na większy obszar. Jak na wstępie zaznaczyłem, że czynności techniczne rozpoczyna się od sypania grobli, kopania rowów dopływowych, kopania zimochowów, robienia mnichów, mostów, i wreszcie wybudowania wartowni. Jeżeli te czynności zostaną wykończone, sprowadza się zarybek, kroczki i tarlaki (mam tu na myśli tylko karpia) — jednakowoż nie więcej jak tego wymaga racjonalna hodowla karpia. Przy zarybieniu zwraca się baczną uwagę na dokładność wagi oraz jak najdokładniejszą ilość, gdyż ta jest wskaźnikiem i kontrolerem. W czasie dokarmiania krwią i ospą z łubinu, wyki lub żyta, zwracam, jako buchalter, baczną uwagę, ile który staw tej karmy otrzymał, gdyż te dane będą mi potrzebne do kalkulacji. Przyznać muszę, że kalkulacja tu, jak wogóle w przedsiębiorstwach pokrewnych rolnictwu, na nic się nie zda, gdyż kalkulując według danych ze swej rachunkowości, sprzedawałbym karpia nie po cenach rynkowych, a znacznie niżej, — lub też żądałbym tyle, że nabywcy nie znalazłbym. Wedle mego zdania, gospodarstwo rybne tylko w rzadkich wypadkach przynosi mniejszy zysk w porównaniu do łąki.

Księgowość prowadziłbym systemem amerykańskim, a dla każdego stawu oddzielne księgi pomocnicze. W dzienniku—amerykance proponowałbym następujące konta: 1) Kasa, 2) Kapitał Właściciela, 3) Stawy, 4) Groble, 5) Budynki, mnichy i mosty, 6) Ruchomości, 7) Dłużnicy i Wierzyciele, 8) Podatki, 9) Koszty administracyjne, 10) Różne koszty, 11) Sumy przechodnie. 12) Amortyzacja, 13) Straty i Zyski, 14) Bilans.

W księgach pomocniczych proponowałbym następujące subkonta:

1) Karpie kupieckie; 2) Ryba dzika, 3) Zarybek, 4) Kroczki, 5) Tarlaki ewentualnie 6) Liny, 7) Karma, 8) Służba, 9) Najmy, 10) Opłaty socjalne, 11) Podatek dochodowy, 12) Podatek przemysłowy, 13) Podatek gruntowy, 14) Różne.

Zaznaczam, że rk Ryby dzikiej być musi dlatego, że woda dopływowa wnosi do stawów czasem nawet większą ilość ryby dzikiej, jak karasi, szaranki, okoni i t. p. W księdze pomocniczej dla każdego sortymentu muszę mieć kolumnę „na sztuki" i „kg", aby mieć dokładną kontrolę zapasu, zarybienia, śnięcia i ew. manca. Rokiem operacyjnym bezwzględnie być musi rok kalendarzowy, a nie rok gospodarczy np. 1.7—30.6 n. r., gdyż bilans zawsze będzie w ostatnim wypadku fałszywy, bo 30.6 nie możemy obliczyć ani stanu, ani wartości inwentarza, (zapasów), gdyż w tym czasie stawy są już zarybione i mają ± 50% przyrostu; tarlaki, jako takie są mniej warte w porównaniu do 31.12 — ale natomiast dają w dniu 30.6 niezliczoną ilość narybku, którego ilości i wartości nikt nie jest w stanie obliczyć. Niektórzy traktują rybę, jako inwentarz żywy, ja osobiście z tem zgodzić się nie mogę i uważam, że, dopóki ryba znajduje się w wodzie, jest nieruchomością. Podobnie jak zając, biegnący przez pola jest nieruchomością, a ubity jest ruchomością, dlatego też rybę stale tak traktuję.

O samem kontowaniu nie będę się rozwodził, gdyż sądzę, że buchalter tę rzecz wykonywać będzie i da sobie radę. Wspomnę tylko o amortyzacji. Na amortyzację ruchomości, t. j. włoków, saków, podwłoków, koszy i t. p. muszę bezwzględnie uzyskać zezwolenie władz skarbowych na zastosowanie wyższej stawki amortyzacyjnej, gdyż włok np. w najlepszym wypadku służyć może na okres 3 lat, a wartość jego sięga do 200 zł. Groble muszę amortyzować i tworzyć kapitał amortyzacyjny chociaż niektórzy teoretycy twierdzą, iż grobla jest wieczną.

P. Profesor Ohrt w swych wykładach twierdzi, że groble amortyzuje się tylko dlatego, iż z biegiem lat urządzenie staje się przestarzałem i wskutek postępu techniki nie nadaje się i traci swą wartość, zaś początkowo twierdzi, że groble są wieczne. Ja stoję na innem stanowisku, i twierdzę, że groble sa zniszczalne, czego dowodem jest właśnie wypadek ostatniej powodzi w Małopolsce Zachodniej. Tam nie został kamień na kamieniu. Nie mam tu na myśli wyłącznie klęski elementarnej, jak powódź w ubiegłym roku, lecz tylko normalne zniszczenie.

Woda i ogień ma swe właściwości specjalne, a zatem grobli nie można traktować jako rzeczy wiecznej.

Moszków. **K. Jankowski.**

PLAN RACHUNKOWOŚCI ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO (KOMUNALNEGO)

Podstawa działalności w gospodarce publicznej, do jakiej należą związki samorządowe, inna jest niż w gospodarce prywatnej.

W gospodarce komunalnej finansową podstawą działalności są uprawnienia do pobierania określonych dochodów budżetowych, a zwłaszcza danin komunalnych; te uprawnienia stanowią sui generis kapitał w gospodarce komunalnej. W gospodarce prywatnej natomiast finansową podstawą działalności jest określony kapitał, który powstaje w sposób dwojaki: 1) przez wkład właściciela do przedsiębiorstwa, 2) przez kapitalizację osiąganych zysków.

Treścią działalności przedsiębiorstwa prywatnego jest ubieganie się za zyskiem, zaś treścią działalności gospodarstwa publicznego jest zaspakajanie pewnych zadań publicznych, zysk zatem nie istnieje. Obsługiwanie zadań publicznych wymaga więc dokonywania wydatków. Punkt ciężkości i główna treść gospodarki prywatnej tkwi w dochodach, punkt ciężkości i główna treść gospodarki publicznej (komunalnej) tkwi w wydatkach.

Różnice, jakie zachodzą pomiędzy gospodarowaniem prywatnem i publicznem, przesądzają różnice między rachunkowością prywatną, a rachunkowością

samorządową. W gospodarce samorządowej podstawowym elementem jest budżet i dlatego ten element jest fundamentem rachunkowości związku komunalnego. Wszelkie operacje w gospodarce samorządowej należy więc księgować pod kątem widzenia „wykonania budżetu".

Rachunkowość związku samorządowego musi przedewszystkiem odpowiadać na pytanie, czy dana operacja należy do operacyj budżetowych?

Jeżeli należy do operacyj budżetowych, to w jakim stopniu realizuje budżet? Odpowiedź na to pytanie stanowi najważniejsze zadanie rachunkowości związków komunalnych. Oczywiście zadaniem rachunkowości związków komunalnych jest też informowanie o stanie finansowym tych związków.

Różnica między rachunkowością handlową a samorządową znajduje wyraz m. in. w odmiennem księgowaniu operacyj, zwiększających lub zmniejszających stan składników majątku i zadłużenia trwałego(nieruchomości, ruchomości, lokat i zadłużeń długoterminowych).

Rachunkowość samorządowa jest częściowo podwójna, częściowo pojedyncza. Jest podwójna, jeżeli chodzi o księgowanie wydatków i dochodów budżetowych, zmian składników majątkowych płynnych i zmian w zadłużeniach krótkoterminowych. Jest pojedyncza, jeżeli chodzi o księgowanie zmian składników majątkowych trwałych.

Przepisy o rachunkowości w związkach komunalnych nie przesądzają metody prowadzenia rachunkowości, pozostawiając wybór jej związkom. Trudno bowiem byłoby narzucić jednolitą metodę rachunkowości, gdy się zważy, że pomiędzy związkami samorządowemi zachodzą poważne różnice, zarówno pod względem wielkości, jak organizacji i doboru personelu. Dopuszczają stosowanie systemu amerykańskiego. System ten odpowiada związkom samorządowym i jest dość rozpowszechniony wśród nich. W bardzo dużych związkach nie jest on odpowiedni.

Związki samorządowe obowiązane są prowadzić następujące księgi: 1) dziennik względnie dzienniki, 2) księgi kontowe i 3) księgę inwentarzową. Dziennik służy do zapisów wszystkich bez wyjątku operacyj gotówkowych i bezgotówkowych w chronologicznym porządku. Mogą też być prowadzone dwa dzienniki: jeden dla obrotów gotówkowych, drugi memorjałowy dla obrotów bezgotówkowych. Prowadzenie jednego dziennika ma zastosowanie w mniejszych związkach samorządowych.

Księgi kontowe mają na celu uwidacznianie: 1) wszelkich pobieranych dochodów i dokonywanych wydatków budżetowych, 2) zmian zachodzących w płynnych składnikach majątkowych (w gotówce, wekslach obcych i t. p.), 3) zmian zachodzacych na rachunkach dłużników i wierzycieli, których stosunek kredytowy jest krótkoterminowy. Zamiast ksiąg kontowych związki samorządowe mogą prowadzić kartoteki, co umożliwia zastosowanie buchalterji przebitkowej.

Plan kont i ich opis.

W „Dziennik-Głównej" prowadzi się następujące rachunki: 1) Rachunek Kasy, 2) R-k Instytucyj Finansowych, 3) R-k Wydatków Budżetowych, 4) R-k Dochodów Budżetowych, 5) R-k Sum Przechodnich, 6) R-k Przedsiębiorstw i Zakładów, 7) R-k Zaliczek Budżetowych, 8) R-k Zaliczek Zwrotnych, 9) R-k Pożyczek Krótkoterminowych, 10) R-k Weksli Własnych, 11) R-k Weksli Obcych, 12) R-k Różnych Dłużników 13) R-k Różnych Wierzycieli, 14) R-k Funduszów Specjalnych i Obrotowych, 15) R-k Depozytów walorowych, złożonych w związku samorz., 16) R-k Deponentów za złożone depozyty w związku samorz., 17) R-k Depozytów i Kaucyj związk. samorz., 18) R-k Różnych za kaucje i depozyty nasze, 19) R-k Zamknięcia Sum Budżetowych, 20) R-k Niedoborów i Nadwyżek, 21) R-k Zamknięcia Sum Pozabudżet.

Na wymienionych rachunkach księguje się:

Na R-ku Kasy.

1) po stronie Winien — wszelkie wpłaty gotówkowe do kasy związku,
2) po stronie Ma — wszelkie wypłaty gotówkowe z kasy związku.

Na R-ku Instytucyj Finansowych.

1) po stronie Winien — wpłaty i przelewy, dokonane przez kasę związku oraz osoby trzecie do tych instytucyj,
2) po stronie Ma — wszelkie wypłaty i przelewy dokonane przez te instytucje na zlecenie związku.

Na R-ku Wydatków Budżetowych.

1) po stronie Winien — wszelkie wydatki budżetowe, wynikające z działalności związku,
2) po stronie Ma — zwroty wydatków dokonanych.

Na R-ku Dochodów budżetowych.

1) po stronie Winien — zwroty dochodów otrzymanych,
2) po stronie Ma — osiągnięte wpływy budżetowe.

Na R-ku Sum przechodnich.

1) po stronie Winien — wypłaty sum obcych (przechodnich) właściwym instytucjom,
2) po stronie Ma — zainkasowane kwoty przez związek na rzecz instytucyj publicznych.

Na R-ku Przedsiębiorstw i Zakładów.

1) po stronie Winien — wszelkie wypłacone kwoty przedsiębiorstwom i zakładom danego związku, względnie wydatki wynikające z działalności tych przedsiębiorstw,
2) po stronie Ma — wszelkie wpłaty i przelewy do kasy lub na r-k związku, dokonane przez jego przedsiębiorstwa i zakłady lub osoby trzecie na r-k tych zakładów.

Operacje na tym r-ku księguje związek na płaszczyźnie:

a) bądź wynikającego rozrachunku z przedsiębiorstwami i zakładami związku, prowadzącemi odrębną kasowość i rachunkowość,
b) bądź bezpośredniej działalności przedsiębiorstw i zakładów związku, wyodrębnionych z budżetu administracyjnego związku, a nie prowadzących odrębnej kasowości i rachunkowości; w tym wypadku należy prowadzić szczegółowe księgi wydatków i dochodów przedsiębiorstw i zakładów, podczas gdy w podanym pierwszym przypadku wystarczy prowadzenie jednego konta poszczególnego przedsiębiorstwa bądź zakładu.

Na R-ku Zaliczek Budżetowych.

1) po stronie W i n i e n — wypłacone kwoty na określone wydatki o charakterze budżetowym, których wysokość w chwili uskuteczniania wypłaty nie da się ściśle ustalić,
2) po stronie M a — wyrachowane kwoty na podstawie przedstawionych r-ków i zwracane pozostałe kwoty.

Na R-ku Zaliczek Zwrotnych.

1) po stronie W i n i e n — wydane pracownikom zaliczki na rachunek ich poborów,
2) po stronie M a — potrącone sumy na spłatę zaliczek.

Na R-ku Pożyczek Krótkoterminowych.

1) po stronie W i n i e n — spłacone pożyczki,
2) po stronie M a — zaciągnięte krótkoterminowe pożyczki kasowe.

Na R-ku Weksli Własnych.

1) po stronie W i n i e n — wykupione akcepty,
2) po stronie M a — wydane instytucjom i osobom trzecim akcepty.

Na R-ku Weksli Obcych.

1) po stronie W i n i e n — otrzymane weksle obce od osób trzecich tytułem pokrycia należności, przypadających na rzecz związku,
2) po stronie M a — wykupione weksle względnie zdyskontowane.

Na R-ku Różnych Dłużników.

1) po stronie W i n i e n — wypłaty osobom i instytucjom trzecim, które obowiązane są zwrócić je w umówionych terminach, nie dłuższych aniżeli rok,
2) po stronie M a — wpłaty dłużników na częściowe lub całkowite uregulowanie należności.

Na R-ku Różnych Wierzycieli.

1) po stronie W i n i e n — wypłaty wierzycielom na częściową lub całkowitą spłatę zobowiązań krótkoterminowych związku,
2) po stronie M a — zaciągnięte przez związek zobowiązania wobec osób i instytucyj trzecich.

Na R-ku Funduszów Specjalnych i Obrotowych.

1) po stronie W i n i e n — sumy, o które fundusze te zostają zmniejszone (zużyte, zlikwidowane),
2) po stronie M a — sumy utworzonych funduszów specjalnych względnie obrotowych.

Na R-ku Depozytów Walorowych, złożonych w związku.

1) po stronie W i n i e n — sumy walorów, przyjętych od osób i instytucyj trzecich tytułem kaucyj i depozytów,
2) po stronie M a — zwrócone deponentom walory.

Na R-ku Deponentów za złożone depozyty.

1) po stronie W i n i e n — zwrócone kaucje i depozyty,
2) po stronie M a — złożone przez osoby i instytucje trzecie kaucje i depozyty (w gotówce i w papierach wartościowych).

Na R-ku Depozytów i Kaucyj związku samorządowego.

1) po stronie W i n i e n — wycofane od osób trzecich kaucje i depozyty,
2) po stronie M a — wydane kaucje i depozyty związku.

Na R-ku Różnych za kaucje i depozyty nasze.

1) po stronie W i n i e n — wydane osobom i instytucjom trzecim kaucje i depozyty własne,
2) po stronie M a — zwrócone przez osoby trzecie kaucje i depozyty nasze.

Na R-ku Zamknięcia Sum Budżetowych.

1) po stronie W i n i e n — ogólną sumę uskutecznionych w ciągu roku budżetowego wydatków budżetowych oraz sumę uzyskanej nadwyżki budżetowej,
2) po stronie M a — ogólną sumę osiągniętych w ciągu roku dochodów budżetowych i sumę deficytu budżetowego.

Na R-ku Niedoborów i Nadwyżek.

1) po stronie W i n i e n — sumy niedoboru budżetowego, powstałego w ciągu okresu obrachunkowego i zużycie nadwyżki budżetowej,
2) po stronie M a — nadwyżkę budżetową, uzyskaną w ciągu roku budżetowego i zlikwidowanie niedoboru.

Na R-ku Zamknięcia Sum Pozabudżetowych.

1) po stronie W i n i e n — aktywa (salda czynne) i niedobór budż. z okresu sprawozdawczego i ubiegłych,
2) po stronie M a — pasywa (salda bierne) i nadwyżkę budżetową z okresu budżetowego i okresów ubiegłych.

Plan i opis rachunków w księgach kontowych.

Księgi kontowe (szczegółowe) oraz pomocnicze prowadzą związki prawie do wszystkich kont zbiorowych z wyjątkiem ostatnich trzech, przewidzianych w powyżej podanym planie.

Przewidziane są następujące subkonta:

1) w księgach (w 2-ch oddzielnych) szczegółowych wydatków i dochodów budżetowych — ściśle odpowiadające nazwie, ilości i kolejności poszczególnym pozycjom budżetu, względnie paragrafom nie dzielącym się na pozycje. W nagłówku każdego r-ku wykazuje się dział, paragraf i pozycję oraz preliminowaną sumę tej pozycji, względnie § w budżecie zasadniczym. Również w nagłówku wykazuje się wszelkie zmiany (virement, zwiększenie, zmniejszenie kredytu).
2) W księdze instytucyj finansowych — oddzielne dla każdej instytucji wg. ich nazw.
3) W księdze sum przechodnich — oddzielne dla każdego rodzaju sum przechodnich i właścicieli ich.
4) W księdze przedsiębiorstw i zakładów — oddzielne dla każdego przedsiębiorstwa i zakładu.
5) W księdze zaliczek budżetowych — oddzielne dla każdej instytucji względnie osoby wg. ich nazw.
6) W księdze zaliczek zwrotnych — dla każdego pracownika.
7) W księdze pożyczek krótkoterminowych — oddzielne dla każdej zaciągniętej pożyczki.

8) W księdze dłużników i wierzycieli — oddzielne dla każdego dłużnika względnie wierzyciela.

9) W księdze funduszów specjalnych i obrotowych — z podziałem na każdy rodzaj funduszu.

Księgi pomocnicze mają charakter szczegółowych kontroli i ewidencji, jak np. książka kasowa, rejestry: depozytów, walorów, weksli obcych, weksli własnych, udzielonych gwarancyj i żyr, przyjętych gwarancyj, księgi biercze, ks. materjałowe i t. d.

Zapisy w księdze kasowej kasjer uskutecznia na podstawie asygnacyj przychodowych i rozchodowych.

Księga inwentarzowa.

Księga inwentarzowa składa się z 2-ch działów: „A" i „B". Do działu „A" wpisuje się na ultimo roku wszystkie aktywa i pasywa na podstawie oddzielnych inwentarzy majątku trwałego i długów długoterminowych, R-ku Zamknięcia Sum Pozabudżetowych i Ksiąg Materjałowych.

Dział „B" jest przeznaczony do prowadzenia stałych oddzielnych inwentarzy majątku trwałego oraz długów długoterminowych. Prowadzi się je oddzielnie dla: 1) nieruchomości, 2) ruchomości, 3) lokat, 4) długów długoterminowych, 5) praw i przywilejów i 6) zobowiązań wobec osób trzecich natury prywatno prawnej, opartych na specjalnym tytule prawnym.

Zamknięcie sum pozabudżetowych.

Zestawienie na ultimo roku aktywów i pasywów (bilans zamknięcia) nosi nazwę w związku samorządowym, jak to już wyżej wspomniałem, „Zamknięcie Sum Pozabudżetowych", którego układ jest następujący:

STAN CZYNNY

	Zł.	gr.
1) Kasa		
2) Instytucje finansowe		
3) Weksle obce		
4) Depozyty walorowe		
5) Zaliczki zwrotne		
6) Dłużnicy różni		
7) Różni za wydane kaucje i depozyty własne		
8) Zaliczki budżetowe		
9) Przedsiębiorstwa i zakłady własne		
Niedobór budżetowy		
Razem		
Należności względne		
1) Różni za gwarancje udzielone . .		
2) Gwarancje przyjęte		
Ogółem		

STAN BIERNY

	Zł.	gr.
1) Sumy przechodnie		
2) Deponenci		
3) Weksle własne		
4) Pożyczki krótkoterminowe . . .		
5) Instytucje finans. (r-ku otwartego kredytu)		
6) Wierzyciele różni		
7) Depozyty i kaucje walorowe własne		
8) Fundusze: obrotowy		
specjalne		
9) Przedsiębiorstwa i zakł. własne		
Nadwyżki budżetowe		
Razem		
Zobowiązania względne		
1) Gwarancje udzielone		
2) Różni za gwarancje		
Ogółem		

Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu.

Sprawozdanie z wykonania budżetu administracyjnego związku powinno być sporządzone wg. wzoru:

Budżetu			Treść w/g budżetu	Preliminow.	Wykonano	Różnice pomiędzy sumami rubryk 5 — 6		Wyjaśnienia do poważn. różnic
Roz dz.	§	Poz.				Więcej	Mniej	
1	2	3	4	5	6	7	8	9

Roczne sprawozdanie rachunkowe związku samorządowego.

Sprawozdanie roczne składa się:

1) ze sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu administracyjnego, (wg. wyżej podanego wzoru), do którego dołącza się:

a) sprawozdania rachunkowe z wykonania budżetu każdego zakładu i przedsiębiorstwa wydzielonego z budżetu administracyjnego,

b) szczegółowe zestawienie wydatków preliminowanych i dokonanych przez te zakłady, których wydatki zostały zamieszczone w budżecie administr. w ogólnej sumie,

c) zestawienie przypisanych, odpisanych, uiszczonych, zaległych i nadpłaconych ogólnych sum każdego z podatków samoistnych i dodatków do podatków państwowych,

d) wykaz zalegających ogólnych sum z każdego poszczególnego źródła dochodowego (z wyjątkiem pkt. c);

2) z r-ku zamknięcia sum pozabudżetowych (układ wyżej podany);

3) ze sprawozdań rachunkowych wszystkich fundacyj.

Ponadto do sprawozdania rocznego dołączyć należy:

1) odpis inwentarza stanu majątkowego związku — dział „A" księgi inwentarzowej wraz z bilansami rocznemi przedsiębiorstw i odpisami działu „A" księgi inwentarzowej każdej fundacji,

2) opis rezultatów działalności zarządu związku samorządowego na podstawie wykonanego budżetu nadzwyczajnego.

Nieśwież. **Gustaw Lachowski.**

CZY JEST POTRZEBNY DZIENNIK?

W związku ze zniesieniem obowiązku parafowania ksiąg handlowych, powstaje pytanie, jaką rolę będzie obecnie odgrywał prowadzony dziennik?

Dotychczas dziennik służył za czynnik niezmiernie ważny przy udowodnieniu wszelkiego rodzaju tranzakcyj handlowych jak w sądzie, tak i w innych instytucjach państwowo-publicznych. Zapisy, poczynione w dzienniku, — jak wiemy — koniecznie muszą być poparte odpowiedniemi dowodami, inaczej sam zapis w dzienniku, bez dowodu, niezawsze może służyć za ostateczny dowód słuszności; w gruncie rzeczy wszyscy przypisują dowodom, na podstawie których został poczyniony zapis w dzienniku, wielką wagę i w razie niezgodności zapisów w dzienniku z dowodami, dziennik przestaje być podstawą dla orzecznictwa.

W 1929 r., pracując w poważnej firmie zagranicznej, powstała u mnie myśl uproszczenia roboty co do samego pisania dziennika. Wysunąłem kilka projektów i wybrano jeden z nich, a mianowicie: na wszystkie konta księgi głównej zamówiono pieczątki. Z początku klisze, później pieczątki gumowe, w celu uniknięcia ciągłego pisania w dzienniku np. „R-k Kasy", „R-k Dłużników i Wierzycieli" i t. d.; również i linje zastąpiono pieczątkami. W teorji było to bardzo ładne, lecz w praktyce ten sposób zawiódł, a to dlatego, że pieczątki źle się odbijały.

Powstała nowa myśl prowadzenia dziennika na maszynie. W kraju nie mogliśmy dobrać odpowiednich książek, czyli luźnych arkuszy. Za pomocą przyrządu mechanicznego arkusze zszywało się w książkę. Odpowiednie książki zostały sprowadzone z Londynu, z dziesięcioletnią gwarancją.

Sąd Handlowy początkowo był zdumiony, gdyśmy zażądali, by poświadczył każdy arkusz przedstawionej książki - dziennika; później dało się wytłumaczyć, że ta książka - dziennik składa się z luźnych arkuszy, które będą prowadzone na maszynie. Sędziemu spodobała się taka inowacja i arkusze zostały poświadczone.

W roku następnym zwróciłem się do Sądu Handlowego z prośbą o parafowanie i sąd odmówił, tłumacząc, że dla spółek z ogran. odpow. tego zrobić nie może.

Opowiadając o tych luźnych arkuszach dziennika, mam obecnie na myśli zwyczajne luźne arkusze i nie w formie jakiejś książki mechanicznej. Zwykłe arkusze papieru dla udogodnienia mogą być ułożone w sposób następujący:

THE CENTURY EUROPEAN TIMBER CO, LTD. WZÓR NR. 1

D Z I E N N I K

dnia 12 marca 1935 r.

Pozycja Nr. 1753
Sporządził:
Księgował:

		Foljo	Dt	Ct
R-wi Kasy		1		29.260·55
R-k Dłużników i Wierzycieli		3		
Powszechny Bank Kredytowy (W-n)	1.000·—	100		
Bank Dyskontowy (W-n)	500·—	105		
W. Gawdzik — Kasa Rejonowa (W-n)	25.000·—	316		
J. Kurland w/m (W-n)	1.750·—	273	28.250·—	
R-k Kosztów Handlowych		17		
Druki i materjały piśmienne (W-n)	135·20	1.015		
Opłaty stemplowe (W-n)	33·—	1.113		
Prowizja faktorom (W-n)	250·—	1.007		
Procenty i koszta bankowe (W-n)	17·35	1.051	435·55	
R-k Sum Przechodnich		20		
Ubezpieczalnia Społeczna w/m (W-n)		1.506	500·—	
R-k Inwentarza		8		
Meble i Urządzenia — 1 biurko		1.613	75·—	
			29.260·55	29.260·55

Za wypłacone różne sumy p/g załączonych dowodów kasowych księga kasowa fol. 39.

(—) *X*
Buchalter

Jeżeli obecnie nie mamy obowiązku poświadczenia dziennika, to czyż nie wystarczy dla władz Sądowych i Skarbowych dziennik prowadzony na luźnych arkuszach i na maszynie?

W razie potrzeby możemy mieć odpisy, odmiennego koloru. 1 egzemplarz po zaksięgowaniu układamy w specjalny segregator, p.g. NN pozycyj, odpis możemy dołączyć do odpowiednich dowodów kasowych lub memorjałowych i również przechowujemy w odpowiednich segregatorach lub teczkach.

Sposób prowadzenia, pisania tych arkuszy jest bardzo prosty i łatwy: wpisuje się datę, N pozycji, sta-

wia się inicjały, kto sporządził, kto później z tego arkusza roznosił do księgi głównej i pomocniczej i w ten sposób mamy określoną odpowiedzialność urzędników. Tranzakcje układamy zwykłą metodą włoską. Po zakończeniu podkreślamy i sumujemy, gdyż zazwyczaj możemy mieć pozycje złożone, tyczące kilku i kilkunastu rachunków.

Jeżeli arkusze mają być pisane na maszynie, to sumowanie może być dokonane na maszynie do pisania przez dodanie paru liczników; przez naciśnięcie klawiszów suma odpowiednia zostaje wypisana w odpowiedniem miejscu. Następnie idzie podpis buchaltera.

Przy sporządzaniu bilansu i kontrolowaniu zapisów w księdze głównej, nasuwa się myśl: a gdzie są nasze obroty dziennika?

Z czem mamy porównywać stronę Debetową i Kredytową księgi głównej, gdy wszystko pisaliśmy na arkuszach?

W tym celu prowadzimy jednocześnie arkusz kontrolny.

THE CENTURY EUROPEAN TIMBER CO, LTD. **WZÓR NR. 2**

ZESTAWIENIE MIESIĘCZNE **Sporządził:**

dziennika za m-c marzec 1935 r.

Nr. Nr. pozycji	Suma		
1696	235·70		
1697	450·—		
8	17.500·30		
9	23.420·15		
1700	1.373·20		
1	74.201·30		
2	1.750·—		
3	37·—		
4	7.325·—		
5	1.890·07		
6	3.734 18		
7	24.197·85		
1753	29.260·35		
Razem	185.375·10		

(—) X
Buchalter

Układ powyższy możemy zmienić na bardziej odpowiedni. Po zakończeniu miesiąca lub roku, półrocza kolumnę arkusza sumujemy, co daje nam obrót dziennika. Nie podaję w tym arkuszu osobno sumowania Debetu i Creditu, gdyż to jest zbyteczne. Arkusz kontrolny przechowany może być w tym samym segregatorze, po każdym ostatnim dniu każdego miesiąca.

Wyżej podany sposób pisania dziennika na luźnych arkuszach jest bardzo prosty i dogodny; może go wykonywać szereg osób. Ułatwia on pracę przy roznoszeniu do pomocniczych książek, nie zajmuje dużo miejsca na biurku. Dla przykładu podaję, że, pracując w Rosji, w jednem z Towarzystw Akcyjnych budowy wagonów, widziałem książkę, którą urzędnik nie mógł dźwignąć. Zwykle dzwonił na woźnego i woźny przekładał lub zdejmował z biurka; książka była kolosalnych rozmiarów, okuta miedzią i t. p.

Arkuszowy sposób prowadzenia dziennika jest również dobry dla firm lub przedsiębiorstw, które posiadają dużo oddziałów, gdyż oddziały mogą sporządzać podobne arkusze samodzielnie i nadsyłać do centrali; buchalter w centrali w ten sposób ma już gotowy materjał do księgowania i nie potrzebuje czekać na miesięczne lub kwartalne sprawozdania oddziałów.

Dla dalszego uproszczenia może być zastosowana nomenklatura kont symbolami, czyli konta księgi głównej mogą być zastąpione numerami, kombinując je w rozmaity sposób, jak np. od 1—99 będą konta Księgi Głównej, szczegółowe konta Dłużników i Wierzycieli mogą być oznaczone np. od 100—999. Podobnież i szczegółowe r-ki Kosztów Handlowych. Wówczas nie piszemy nazw kont i rachunków, a tylko odpowiednie liczby.

Wszystkie zapisy na luźnych arkuszach, muszą być poparte dowodami tak, jak i dziennik. Czy w ten sposób więc nie możnaby wogóle zaniechać prowadzenia dziennika, który, jak nam wiadomo, po zakończeniu roku operacyjnego, nigdy prawie nie jest potrzebny i wynosi się do archiwum?

Jako dowód dla sądu czy też dla urzędu skarbowego, tak samo z powodzeniem może służyć luźny arkusz, opisany przezemnie wyżej. —

Gdynia. **J. Szpakowicz.**

CO TO JEST BILANS OTWARCIA?

Bilans jest to połączenie dwóch wyrazów łacińskich, bis (dwa razy) i lanx (szala). Po włosku bilans oznacza wagę. Ten wyraz określa pojęcie o bilansie, jakby o dwóch szalkach wagi, które się równoważą czyli balansują. Na jedną z szalek kładziemy prawa do wartości majątkowych, na drugą zaś wszystkie swe zobowiązania i kapitał.

Przy sporządzaniu bilansu majątek przeciwstawia się długom i wtedy mogą zachodzić przypadki trojakiego rodzaju:

1) majątek równający się długom;
2) majątek przewyższający długi;
3) majątek mniejszy od długów.

W pierwszym przypadku nie rozporządzamy żadnym majątkiem, w drugim przewyższa czyli posiadamy czysty kapitał, wreszcie w trzecim zobowiązania przewyższają majątek, który powstał z obcych funduszów.

W omawianym bilansie majątek nazywamy aktywami czyli **Stanem czynnym,** zobowiązania zaś pasywami czyli **Stanem biernym.** W skład aktywów wchodzą wszystkie części majątkowe, należące do danego przedsiębiorstwa, t. j. majątek surowy, zaś pasywa składają się ze wszystkich źródeł, skąd ów majątek surowy powstał.

Określenie takie wypływa z założenia teoretycznego. Biorąc zaś rzecz praktycznie, nie można połączyć dwóch pojęć: właściciela, który rozporządza całym majątkiem i wierzyciela w jednej i tej samej osobie.

Zanim dojdę do ostatecznej definicji bilansu, zaznaczam, że każde przedsiębiorstwo handlowe, przemysłowe, czy też społeczne działać winno według pewnego planu, ażeby racjonalnie spełniać swe czynności, do których było powołane.

Każde takie przedsiębiorstwo ma za zadanie i obowiązek przedstawiać w pewnych momentach sprawozdania rachunkowe. W działalności kupieckiej wymiana jest środkiem, a celem zysk. Ta wymiana ma na celu powiększenie majątku, kontrola zaś uzewnętrznia się w rachunkach. W zestawieniu, o którem wyżej wspomniałem, okaże się, że wszystkie części majątkowe powstały albo wyłącznie z funduszów właściciela, albo ze środków pożyczonych, względnie z jednych i z drugich. W ostatnim przypadku, po odjęciu długów od ogólnej sumy części majątkowych, otrzymamy czysty majątek.

Z tego wynika, że bilans jest takiem zestawieniem stanu majątkowego każdej jednostki gospodarczej, gdzie z jednej strony wskazane są wszystkie wartości będące w posiadaniu, z drugiej zaś wszystkie źródła, skąd owe wartości powstały.

Określenia te dobitniej wyjaśnią następujące przykłady.

Jeżeli wszystkie części majątkowe powstały z funduszów właściciela, to w pasywach bilansu będzie tylko jedna pozycja: Kapitał, czyli że jedynym „wierzycielem" przedsiębiorstwa będzie sam właściciel.

AKTYWA	BILANS	PASYWA	
Nieruchomości	30.000·—	Kapitał	65.000·—
Ruchomości	20.000·—		
Dłużnicy	10.000·—		
Gotowizna	5.000·—		
	65.000·—		65.000·—

Jeżeli przedsiębiorstwo obraca nietylko funduszami właściciela, lecz i pożyczonemi, wtedy w pasywach będziemy mieli oprócz kapitału pozycje zaciągniętych długów od wierzycieli.

AKTYWA	BILANS	PASYWA	
Nieruchomości	35.000·—	Kapitał	75.000·—
Ruchomości	25.000.—	Wierzyciele	5.000·—
Dłużnicy	15.000·—		
Gotowizna	5.000·—		
	80.000·—		80.000·—

Pierwszy z podanych wyżej bilansów przedstawia stan na początku, drugi zaś przy końcu roku. Z tego wynika, że ogólna suma stanu czynnego powiększyła się o 15 tys. tudzież i kapitał wzrósł o 15 tys., gdyż jednocześnie zaciągnęliśmy dług na 5 tys. Ten faktyczny przyrost majątku stanowi zysk, i może być uwidoczniony w bilansie w sposób następujący:

AKTYWA	BILANS	PASYWA	
Nieruchomości	35.000·—	Kapitał	65.000·—
Ruchomości	25.000·—	Wierzyciele	5.000·—
Dłużnicy	15.000·—	Czysty zysk	10.000·—
Gotowizna	5.000·—		
	80.000·—		80.000·—

W przedsiębiorstwach, należących do jednej osoby, zysk czysty dopisuje się zwykle do kapitału, stratę zaś należy odpisać od tegoż. W wypadkach większych strat może nawet zajść potrzeba zużycia własnego kapitału na pokrycie tych strat, wtedy w pasywach bilansu umieścimy tylko sumy pożyczone bez kapitału własnego.

AKTYWA	BILANS	PASYWA	
Nieruchomości	30.000·—	Wierzyciele	40.000·—
Ruchomości	20.000·—	Akcepty	5.000·—
Dłużnicy	10.000·—	Zobowiązania hipoteczne	20.000·—
Gotowizna	5.000·—		
	65.000·—		65.000·—

W powyżej przytoczonej fazie przedsiębiorstwo w rzeczywistości należy do wierzycieli. Gdyby operacje w dalszym ciągu przynosiły straty, koniecznemby było część majątku przeznaczyć na ich pokrycie, a ponieważ zobowiązania nie uległy zmianie, należałoby straty ujawnić w aktywach, które zbilansowałyby się z pasywami, lecz na niekorzyść wierzycieli. Przedtem mieli oni pokrycie w realnych aktywach, a obecnie w pozycji fikcyjnej, które podaję w następującym układzie.

AKTYWA	BILANS	PASYWA	
Nieruchomości	25.000·—	Wierzyciele	40.000·—
Ruchomości	15.0 0·—	Akcepty	5.000·—
Dłużnicy	10.000·—	Zobowiązania hipoteczne	20.000·—
Gotowizna	3.000·—		
Strata	12.000·—		
	65.000·—		65.000·—

Opierając się na zasadach buchalteryjnych, umieszczanie zysków w pasywach, a strat w aktywach, wyjaśnia się tem, że zysk jest saldem kredytowym r-ku Strat i Zysków, które przenosi się na dobro bilansu **Ma,** strata zaś jest saldem debetowem r-ku Strat i Zysków i musi być przeniesione na ciężar bilansu **Winien.**

Ostrów Wlkp. **Marjan Głębocki.**

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

(ciąg dalszy).

Fundusz Zapomogowy.

W kwietniu i maju r. b. wnieśli dobrowolne ofiary na Fundusz Zapomogowy następujący Koledzy:

Braulinski Tadeusz, Kuligowski Adam, Radewicz Mieczysław, Wach Władysław.

Zarząd Związku składa powyższym Kolegom serdeczne podziękowanie za pamięć o Kolegach, pozostających bez pracy.

Ofiary na rzecz Związku.

Z wielką radością podkreśla Zarząd Związku na tem miejscu ciągłą troskę Kolegów o mocne podstawy finansowe Związku, czego dowodem są ostatnio złożone przez niektórych Kolegów ofiary na rzecz Związku w papierach wartościowych, które przysłali następujący Koledzy:

a) po zł. 48.—: Czychak Stanisław, Dworakowski Mikołaj, Grabiński Janusz, Koralkowski Aleksander, Korepta Władysław, Marszałek Józef, Stanek Mieczysław, Szmakfefer Aleksander, Szyller Antoni Juljan, Termanowski Wincenty, Tomaszyński Wacław, Wasiłowski Stanisław, Wiśniewski Kazimierz.

b) po zł. 96.—: Chmielewski Henryk, Klawitter Władysław, Koźmic Franciszek, Olejnik Kazimierz, Radewicz Mieczysław, Solecki Bolesław, Srzednicki Roman, Tyszkiewicz Aleksander.

Wymienionym Kolegom Zarząd Związku czuje się szczególnie zobowiązany złożyć wyrazy uznania i serdecznego podziękowania za zrozumienie potrzeb Organizacji i stwarzanie finansowych podstaw dla Jej działalności w przyszłości.

DOLA SZKOŁY POLSKIEJ ZA NASZĄ ZACHODNIĄ GRANICĄ

Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę Polską (Warszawa, Al. Ujazdowskie 20) nadesłało nam do zamieszczenia artykuł niniejszy, co chętnie czynimy. (Redakcja).

Zapewne niema w Europie — poza Rosją radziecką — drugiej mniejszości narodowej tak upośledzonej pod względem szkolnictwa, jak polska mniejszość narodowa w Niemczech.

Mieszka Polaków w obrębie Rzeszy Niemieckiej, skromnie licząc, jeden i ćwierć miljona. Aż trudno uwierzyć, że to mnóstwo ludu polskiego posiada tylko 60 szkół powszechnych. Zaledwie 1% dzieci polskich w Niemczech uczęszcza do szkół polskich, a jeśli nawet uwzględnić pozaszkolne kursy języka polskiego, to zaledwie 3% dzieci polskich w Niemczech uczy się języka ojczystego. Cała olbrzymia reszta, 97% musi się uczyć wyłącznie po niemiecku w szkołach niemieckich. Jakaż to krzywda dla dziecka polskiego.

Różnorakiego nacisku używają Niemcy, aby nie dopuścić do rozwoju szkół polskich już istniejących. Stwarzają przeszkody dla nauczycieli, naciskają ostro na rodziców, odstręczają dziatwę. Działają przez policję, przez gminę, przez pracodawcę, nawet przez kościół. Grożą, straszą, namawiają. Stracisz zajęcie, stracisz mieszkanie, nie dadzą ci spokoju, będą szykanować — takie pogróżki i przestrogi słyszą koło siebie rodzice, którzy posyłają dziecko do szkoły polskiej. Dziecko polskie, uczęszczające do szkoły polskiej, często naraża się na zaczepki rówieśników Niemców; przychodzi do domu zatroskane z tragiczną w swej naiwności skargą: „Tatusiu, dlaczego my som Polacy?". Zaiste, wytrwałości, graniczącej z bohaterstwem, wymaga czynna polskość w tamtejszych warunkach.

Specjalną kartą w dziejach polskiej oświaty w Niemczech powojennych jest krótka historja gimnazjum bytomskiego.

Pod koniec r. 1932, powstało w Bytomiu, na zasadzie umowy genewskiej, pierwsze i jak dotąd jedyne gimnazjum polskie w Niemczech. Gimnazjum polskie — to placówka szczególnie ważna dla polskości. Gimnazjum — to instytucja wytwarzająca inteligencję polską, której tam tak brakuje, a tak bardzo potrzeba. Ludność polska z radością przyjęła powstanie gimnazjum; trzeciego roku istnienia liczba uczniów doszła do 200 zgórą. Szkołą bytomską szczyci się świadomy lud polski w Niemczech; nazywa ją swym najdroższym klejnotem. Gimnazjum z roku na rok rozwija się, poziom jego się podnosi. Stwierdziły to wizytacje urzędowe niemieckich władz szkolnych. Ostatnia wizytacja z lutego r. b. orzekła, że poziom jest zadawalający. W trzy tygodnie po takiem stwierdzeniu usłyszano — trudno uwierzyć — odmowę przyznania praw państwowych temu jedynemu gimnazjum polskiemu. Tuż przed egzaminami dojrzałości spadła na szkołę ta wieść — wbrew poprzednim obietnicom. Organizacje polskie odpowiedziały na to niezwłocznym protestem do niemieckiego ministra oświaty i do Górnośląskiej Komisji Mieszanej.

Gdy czytamy o doli szkolnictwa polskiego w Niemczech, to nie chce się wierzyć, że było jakieś porozumienie polsko - niemieckie. Wprawdzie w rocznicę tego porozumienia kanclerz Rzeszy ponownie oznajmił w głośnym wywiadzie, że Niemcy narodowo - socjalistyczne wyrzekają się germanizacji, gdyż wchłanianie pierwiastków obcych przeczy doktrynie rasowej. Cóż z tego, kiedy na niższych szczeblach polityka władz pozostała, jak była, wybitnie germanizatorska.

Nieustanne przeciwności i szykany, śród których żyje szkolnictwo polskie pod panowaniem niemieckiem, mają jedną dobrą stronę. Przypominają ciągle i coraz lepiej uświadamiają społeczeństwo polskie w kraju o losie rodaków naszych w Państwie Niemieckiem.

Zadokumentujmy i teraz żywe zainteresowanie losem oświaty polskiej w Niemczech. Gdy lud polski na odwiecznej ziemi piastowskiej toczy walkę o pełny rozwój tak cennej dla siebie placówki bytomskiej, niechaj do jego protestów przyłączy się stanowczy protest całej Polski.

BIBLJOGRAFJA

Wyszedł z druku Nr. 5 (rok X) „Przeglądu Organizacji" organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

Artykuły: J. Aseńko i A. Grodzicki — Koszt własny a premjowanie eksportu. Inż. Al. Rothert — Jak poszczególne systemy płac wpływają na wydajność robotnika? (Dokończenie). M. Kasiński — Wynagradzanie akwizytorów. Inż. St. Wojnarowicz — Określenie najekonomiczniejszych warunków współdziałania między przedsiębiorstwami miejskiemi. Al. Bajkowski — Planowanie produkcji. W. Mileski — Feljeton redakcyjny. Stałe rubryki: Administracja publiczna. Zakupy i gospodarka materjałowa. Organizacja produkcji. Sprzedaż. Koszty własne i księgowość, Biuro. Przegląd Czasopism. Z działalności Instytutu. Wiadomości bieżące.

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego" wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł 4.50, półrocznie zł 8.20, rocznie 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł 300.—

	przed tekstem	za tekstem	w treści redakcyjnej
cała strona	zł 280.—	zł 200.—	zł 350.—
1/2 „	„ 150.—	„ 110.—	„ 180.—
1/4 „	„ 80.—	„ 60.—	„ 100.—
1/8 „	„ 45.—	„ 35.—	„ 60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego" należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników — Warszawa.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowogrodzka 20, tel. 8-41-05.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZYLLER.*

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12, tel. 2-72-06, 2-72-22 i 5-87-98. w dzierżawie Spółki Wydawniczej Czasopism Sp. z o. o.